Równowaga charakteru - wiersz

By okręt na morzu równo był trzymany,
Odpowiedni ciężar musi być mu dany,
Któryby go trzymał w pewnym zanurzeniu
Oraz zabezpieczał przeciw wywróceniu.

By balon wysokości swej nie mógł przekroczyć,
W przepisowy ciężar trza go zaopatrzyć.
Bo gdyby nie to ograniczenie,
Grozi mu w przestworzach pewne zniszczenie.

Człowiek upadkiem upośledzony,
Jest jak ten balon nieobciążony.
Nad swoich bliźnich wysoko się wzbija,
A gdy stamtąd spadnie, moralnie się rozbija.

Chrześcijanin, gdy nie ma balastu w swym ciele,
Jest narażony na pokus wiele.

Im wyższą służbę ma do pełnienia,
Tym bardziej skłonny do wyniesienia.

Takim balastem są ograniczenia,
Cielesne, umysłowe lub inne cierpienia.
One to jego trzymają w pokorze,
Bo inaczej nad wszystkich wynosić się może.

Jeżeli twój balast ciężki ci się zdaje,
To Pan ci taką odpowiedź daje:
Dosyć masz na łasce mojej,
Bo moc moja działa w słabości twojej.

Szczepanik Tadeusz
R-
„Straż”